



DEKLARACJA ARMII KRAJOWEJ NA WILENSZCZYZNIE.

Londyn podał w dniu 4.7.br.następujące oświadczenie :

Polska Armia Krajowa, która spotka się z wojskami sowieckimi na Wileńszczyźnie, jest na równi z A.K.w całym Kraju gotowa do współpracy z armią sowiecką tak jak z każdą armią która walczy z Niemcami. Polska Armia Krajowa dąży do tej współpracy zgodnie z wolą całego narodu i rozkazami Rządu. Dąży do tej współpracy, świadoma swej odpowiedzialności - przed Polską i aliantami. Armia Krajowa na Wileńszczyźnie nawiąże kontakt z armią sowiecką mimo nieporozumienia polsko-rosyjskiego, mimo bolesnych wydarzeń, które przeszkodziły takiej współpracy na Wołyniu w okresie początkowym.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI GENERALA SIKORSKIEGO.

W tak bolesną dla całego narodu polskiego - rocznicę tragicznej śmierci Premiera i Naczelnego Wodza Polski Gen. Władysława Sikorskiego - przemawiał przez radio Prezydent - R.P. i czcąc pamięć Pięknego Żołnierza Rzeczypospolitej i wielkiego męża stanu, podkreślił w swej mowie Jego zasługi dla narodu i ojczyzny, położone w ciężkiej pracy w tragicznych i przełomowych chwilach. Miestrudzona moc ducha Gen. Sikorskiego wpływała z głębokiej wiary w Polskę, i jej przyszłość i wielkość. Szczery demokrat pragnął Polski demokratycznej i to jest jego testamentem, w którym warunkiem zdobycia takiej Polski jest - służba ojczyźnie bez wyłączenia i niepoddawania się zwątpieniom.

We wtorek przedstawiciel prezydenta, premier Mikołajczyk, delegat z Kraju i przedstawiciele różnych polskich stowarzyszeń złożyli hołd na grobie Gen. Władysława Sikorskiego.

W środę odprawiona została msza żałobna, poczyn odbyła się uroczysta akademія żałobna, na której odczytano orędzie premiera W. Churchilla, zaś mowy wygłosili premier Mikołajczyk, min. Eden, prezydent senatu belgijskiego i min. Kukiel. W orędziu prem. Churchill określał gen. Sikorskiego jako wypróbowanego towarzysza broni stwierdza, że imię Jego przejdzie na zawsze do historii. Cechowała Go odwaga, Jego mądrość polityczna pozwalała mu najwłaściwiej pracować dla zapewnienia niepodległości i wielkości Polsce. Końcowe zdanie orędzia brzmi : "Zapewniamy, że sprawa dla której zginął gen. Sikorski - zwycięży". Premier Mikołajczyk skreśliwszy życie Gen. Sikorskiego uwypuklił właściwość jego przekonania, iż rozwój i istnienie Polski zależy od bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Tak jak za Jego życia, tak i dziś rząd polski deklaruje gotowość ułożenia stosunków polsko-rosyjskich i najściślejszej przyjaźni z wszystkimi narodami demokratycznymi. Min. Eden zaczął swą mowę od zdania, że : "Pragnę mówić o Generale Sikorskim jako o dzielnym sojuszniku i światłym Europejczyku. Wielki mąż stanu przewidywał obecną wojnę i wzywał narody do skupienia się dla walki z nadeciągającym barbarzyństwem Hitlera. Polska jest zawsze tam, gdzie toczy się walka o wolność, Sikorski jest symbolem tej bojowości. Gdy Rosja weszła w walkę z Niemcami, Sikorski doprowadził do polsko-sowieckiego układu, by zmobilizować wszystkich Polaków w Rosji do walki z Niemcami. Gdy w grudniu 1941 Niemcy podchodzili pod Moskwę, Sikorski i Stalin zadeklarowali wspólnie bezkompromisową walkę aż do zwycięstwa. Sikorski pracował dla jedności narodów sprzymierzonych, nie tylko dla zwycięstwa i niepodległości Polski, ale także dla zabezpieczenia pokoju. Owoce Jego pracy będą zawsze żywe. Dziś rząd polski pod mądrym kierownictwem premiera Mikołajczyka i rząd Jego Królewskiej Mości postanowiły prowadzić prace Gen. Sikorskiego. Gen. Sikorski był twórcą wojsk polskich na obczyźnie, dziś wojska te osiągają tak świetne zwycięstwa, jak pod Monte Cassino. On kierował walką narodu polskiego, który walczy pod okupacją i przez swe codzienne - bohaterskie czyny osłabia wspólnego wroga. On był twórcą Polskiej Armii Podziemnej, dziś gotowej do współpracy z armiami sowieckimi. Dziś naród polski i jego wojska biorą pełny udział w walce końcowej, której wynikiem będzie silna i niepodległa Polska".

Ang. min. pracy miss Perkins złożyła w Izbie Gmin hołd pamięci Gen. Sikorskiego.-

POGROM NIEMCOW ROSJIE.

W specjalnym rozkazie dziennym Stalin ogłosił zdobycie Połocka, Łotdeczna, Kowla i Woropajewa prócz 550 innych miejscowości. Po zdobyciu tych miast Rosjanie kierują swe uderzenia: na Dźwińsk, gdzie oddalenie od granicy łotewskiej o 15 km., na Wilno na Grodno i Brześć Litewski /na Warszawę/. Silniejszy opór stawili Niemcy jedynie za Berezyną, gdzie rzucili do walki świeże oddziały. Opór przełamano i czołgi rosyjskie toczą się dalej na zachód. Na froncie fińskim Rosjanie rozpoczęli lądowanie na zachód od Wyborga oraz na pięciu wyspach fińskich. Liczba jeńców rośnie niesłychanie szybko. Już 22 generałów oddało się do niewoli. W okolicy Mińska całe oddziały niem. składały broń z zupełną obojętnością. Całe grupy żołnierzy wychodziły z lasów i poddawały się. Kolumny jeńców szły gościnnie, zupełnie bez straży. Zanim do Mińska wroczyły wojska rosyjskie, już partyzanci opanowali niektóre dzielnice miasta. Jeden z oddziałów zdobył arsenał i rozdał broń między ludność. Potem nastąpił atak wojsk sowieckich, czołgi z artylerią zdobywały gniazda oporu zrobione pod domach. Wielkie straty poniósł niemiecki 20-ty pułk pancerny i 45-ty p.p. Ogólnie poddawanie się wyższych oficerów niemieckich jest bardzo częstym zjawiskiem na froncie wschodnim. Szybkość postępu rosyjskiego rośnie z dnia na dzień. Zajęcie Połocka otworzyło drogę na Litwę i Łotwę. Wojska, które okrążyły Połock zajęły Minory, leżące w połowie drogi między Połockiem a Wilnem. Na niektórych odcinkach wojska sowieckie posuwają się 40 km. na dobę. Niektóre fakty dają obraz załamania się ducha armii niem., n.p. pełny batalion maszeruje do niewoli pod eskortą 6-ciu młodych oficerów sowieckich. Bardzo często cywilni ludzie przyprowadzają jeńców.

INNE FRONTY.

ZACHOD. - Oddziały kanadyjskie w walkach na zachód od Caen zajęły Verson, 6 km. od miasta. Po zajęciu miasta przedarły się na lotnisko, odległe o 6 km. Na północny zachód od Caen przecięto szosę Bayeaux - Caen, zajmując Carpicque /?/. Wzdłuż rzeki Odon posunięto się o kilka km. Wojska brytyjskie zbliżają się również do Caen. Amerykanie w ofensywie na półw. Cherbourg dotarli do La Haye du Puits. W mieście toczą się walki.

WŁOCHY. - Wróg stawia silny opór na

drodze do Livorno i Ankony, gdzie wojska polskie walczą w mieście Osimo. Na środkowym odcinku sprzymierzeni dotarli na 8 km. do Arezzo, zajmując Cortonę. Dotąd wzięto 40.000 jeńców.

WOJNA LOTNICZA. - Z Włoch bombardowano okręg Montpellier we Francji, rafinerie i koleje w Rumunii, z Anglii rafinerie benzyny syntetycznej w Zagł. Ruhry i szereg miejscowości od Paryża do Arleanu.

PACYFIK. - Na wyspie Saipan Amerykanie zajęli stolicę. W ciągu dwóch tygodni Japończycy stracili tutaj 6.000 zabitych, Amerykanie zaś 1.474. Dalsze naloty na wyspę Koenfur w zatoce Geelving w Nowej Gwincei. Am. łodzie podw. zatopiły 17 jap. okrętów w tym 1 krążownik i 1 kontrtorpedowiec.

NA MORZACH. - W kanale La Manche doszło do bitwy z ścigaczami niem., z których 2 zatopiono bez najmniejszych szkód własnych. Z konwoju niem. koło St. Malo zatopiono 2 statki, koło Boulogne kilka statków zapalono.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 9.20 rano.

- Sztokholm donosi o ewakuacji cywilnej ludności niemieckiej z państw bałtyckich i z części Prus Wschodnich. Rosjanie posuwają się naprzód nie znajdując nigdzie silniejszego oporu. Prawe skrzydło rosyjskie znajduje się już o 100 km. na zachód od Połocka. Rosjanie zdobyli Smorgonie i są w połowie drogi między Mińskiem a Wilnem. Resztki trzech korpusów niem. zostały otoczone. W rej. Pińska zdobyli Rosjanie Turów nad granicą polską.

- Na półwyspie cherbourgskim zdobyli Amerykanie dalsze miejscowości. Na środkowym odcinku silne niem. kontrataki, toczą się walki o lotnisko Carpicque.

- Według niepotwierdzonych wiadomości ze Sztokholmu Niemcy mieli okupować wyspy Allandzkie. Finlandia zaprzecza tej wiadomości. Premier Linkomies oświadczył, że pakt z Niemcami nie został przedłożony parlamentowi do zatwierdzenia i że ministrowie socjalistyczni zagrozili dymisją. W Danii w Aarhus silny wybuch zniszczył spichrzę. Generalny strejk w Kopenhadze poparty przez strejki w 25-ciu miastach został zakończony, ponieważ ustąpili wobec żądań duńskich.

- Sekretarz stanu Hull oświadczył, że toczące się obrady w USA na międzynarodowej konferencji walutowej są jednymi z najważniejszych dla przyszłych stosunków międzynarodowych.

DEMOKRACJA A WŁASNOŚĆ PRYWATNA.

Każda własność bez względu na swój obrotowy charakter, wartość i przeznaczenie posiada w gospodarstwie społecznym znaczenie podstawowe. Dlatego to w państwach nowożytnych stosunek organizacji państwowej do własności prywatnej uległ wielkiemu zróżniczkowaniu. Zależnie od ustroju państwo albo ograniczyło własność do minimum, albo zastrzegło sobie daleko idącą kontrolę, albo wreszcie pozostawiło ją swobodnemu rozwojowi. Ten ostatni układ charakteryzuje tzw. państwa kapitalistyczne, do których zalicza się również i Polska. Ustrój kapitalistyczny oparty jest na doktrynie ekonomicznej zwanej "laissez-faire", według której społeczeństwo ma się najlepiej rozwijać, jeżeli zostawi się człowiekowi zupełną swobodę w zakresie ekonomicznym z warunkiem, że konstytucja demokratyczna zapewni obywatelowi wolność i równość wobec prawa. W tym ustroju oczywiście wszelka własność i kapitał cieszyły się poparciem państwa i stały pod jego ochroną. Zakładano przy tym równocześnie, że kultura rasy białej oparta na zasadach chrześcijańskich i miłości bliźniego nałoży dostateczne hamulce na możliwości powstawania przerostów, godzących w normalny rozwój człowieka pracy. Atoli ustrój kapitalistyczny zawiódł pod tym względem całkowicie, doprowadzając do zwyrodnienia ustroju, w którym nieliczna ilość obywateli nagromadziła w swym ręku olbrzymie majątki i bogactwa, a większość społeczeństwa została zepchnięta do roli parasów, zmuszonych pracować od wczesnej młodości do późnej starości bez możliwości uzyskania takiej podstawy życiowej, która by im umożliwiała normalny rozwój. W dodatku państwo stanęło na straży takiego ustroju, który sankcjonował krzywdę.

Te fakty spowodowały dosadną krytykę ustroju kapitalistycznego, który teraz znalazł się pod ostrzałem krytyki naukowej, politycznej oraz parcia rewolucyjnego niezadowolonych mas pracujących. W Polsce dołączyła się do tego krytyka ustroju agrarnego, ponieważ wielka masa ziemi uprawnej znalazła się w rękach nielicznej ilości uprzywilejowanych właścicieli, a olbrzymia ilość chłopów pozostała bez ziemi lub wegetuje na karłowatych gospodarstwach. Demokracja, która jest powołana jako organizacja polityczna do ochrony życiowych praw robotniczych i chłopskich, mu-

siała oczywiście główną uwagę zwrócić na te zagadnienia. W ten sposób tak w Polsce jak i w innych państwach powstało szereg stronnictw, które obok celów czysto politycznych wprowadziły do swych programów rozwiązanie zagadnień ekonomicznych w myśl postulatów ludu pracującego. U nas przed wojną głównie dwa stronnictwa - ludowe i socjalistyczne zdobyły sobie zasługę, broniąc interesów chłopów i robotników. Obrona i walka z sanacją nie dały jednak tym partiom zwycięstwa.

W tych warunkach powstało w Polsce jeszcze przed wojną Stronnictwo Demokratyczne, które zarzuciło wszelką klasowość i nie czyni żadnej różnicy między pracownikiem umysłowym i fizycznym - wchodząc z założenia, że wszyscy ludzie są równi wobec prawa, a krzywda społeczna jednakowo dotyka i bolid człowieka pracy bez względu na to czy on pracuje na roli, w warsztacie, kopalni, fabryce, w urzędzie czy instytucji prywatnej. Stronnictwo nasze broni interesów świata pracy w najszerszym tego słowa znaczeniu. Dlatego to stoimy na stanowisku bezwzględnej przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania oraz żądamy uspołecznienia środków produkcji i skasowania wszelkich takich urządzeń, gdzie kapitalista wyzyskuje obywatela, a przy tym wyzysku jeszcze go państwo ochrania. Uspołecznienie środków produkcji na przejęciu fabryk, kopalni i innych wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych bez odszkodowania na własność narodu, w których nadal będzie prowadzona praca, ale już bez krzywdzącego wyzysku pracownika. Natomiast warsztaty jednostkowe rolnika, rękodzielnika, rzemieślnika i t.p. jak również drobny handel prywatny pozostaną nietknięte, gdyż demokracja opiera rozwój społeczeństwa na dobrym i sprawnym funkcjonowaniu rodziny, a tak znów może się rozwinąć na odpowiedniej podstawie materialnej. Przy tym należy uwzględnić znany indywidualizm polski, który zwrócony w dobrym kierunku może tylko całemu narodowi przynieść korzyści materialne i kulturalne. Jesteśmy więc zwolennikami własności prywatnej, ale tylko tam, gdzie ona nie stanie się źródłem wyzysku i narastania krzywdy społecznej. Pod tym względem jesteśmy zgodni z wielkimi demokracjami Zachodu, gdzie wyzysk wielkich kapitalistów został ograniczony ustawowo jeszcze przed wojną, a dalsze uspołecznienie dokonano w czasie wojny.

NOWY SRODEK BOMBARDOWANIA ANGLII.

Propaganda niemiecka przynosi pod niebiosami skuteczność nowego sposobu bombardowania Anglii. A tymczasem ludność Małopolski już nieraz wypróbowała na sobie niestety działanie tej broni. Od 15. marca br. rozpoczęto ćwiczenia tą bronią w powiecie kolbuszowskim. Samoloty te ludność nasza nazywa torpedami. Były one wypuszczane z gminy Bliznów, a spadały na teren gmin Omolasy i Dolna Kolbuszowa, niszcząc całe gospodarstwa i rozbijając budynki. Ludziom płynęła krew z uszu, nie mogli pozostawać w osiedlach i chronili się do lasów. Zasadniczo owe "torpedy" nie wyrządzały większych szkód. Jeżeli spadały na rolę, to wyrwały leje wielkości 20 do 50 mtr. średnicy. Zatem owa broń stosowana przeciwko Anglii nie wyrze żadnego decydującego działania na tok wypadków.

Opisując niemieckie latające bomby korespondent lotniczy socjalistycznego "Daily Herald" Charles Bray stwierdza, że stanowi ona połączenie trzech zasad mianowicie startu systemem rakiet, napędu wybuchem gazów spalinowych i automatycznego pilotażu. Wszystkie te zasady były od dawna znane. Dziełem naukowców niemieckich było połączenie ich w jedną całość. Start odbywa się z długich wież betonowych, wybuch gazów spalinowych następuje bezpośrednio nad ziemią, skutkiem czego wyrzut zostaje doprowadzony do maksimum. Również wybuch bomby daje siłę maksymalną, bowiem następuje już przed zetknięciem się z ziemią. Nowa broń byłaby bez porównania skuteczniejsza, gdyby w czasie lotu nie była słyszalna ani widzialna. Tymczasem lot jest bardzo hałaśliwy, a w nocy z odległości kilku mil widoczna jest łuna pocisku koloru pomarańczowego. Niemcy użyli dwóch typów bomb, jeden o skrzydłach prostokątnych, drugi o skośnych i wydaje się, że ten drugi typ stanowi udoskonalenie pierwszego. Sprawozdawca lotniczy radia brytyjskiego major Oliwier Steward omawia środki zaradcze przeciw bombom latającym. Ze były one przez Niemców fabrykowane o tym dowództwo angielskie wiedziało od szeregu miesięcy. Wybór konkretnych środków zaradczych mógł jednak nastąpić dopiero po uzyskaniu pierwszych doświadczeń. Tymi środkami są myśliwce oraz średnia i lekka artyleria przeciwlotnicza. Ponieważ bomba leci bez pilota, przeto odpada potrzeba manewrowania i lot odbywa się po linii prostej, co w porównaniu ze zwykłym bombowcem daje latającej

bombie ogromną wyżyzność z uwagi na skrócenie trasy lotu i tym samym większą szybkość która dochodzi do czterystu mil angielskich na godzinę. Najlepszym środkiem jest przeciwstawienie przez obronę jeszcze większej szybkości. Lot odbywa się na wysokości 2 - 3 tys. stóp, podczas gdy normalny myśliwiec osiąga największą chyżość dopiero na największej wysokości. Dlatego szczególne usługi oddają najnowsze myśliwce amerykańskie "Tempest", które rozwijają największą szybkość na różnych wysokościach.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Moskwa w audycji polskiej dn. 28.6. podała, że w jednym z pism angielskich ukazał się artykuł b. dyrektora PAT-a londyńskiego Littauera. Pisze on, iż w pierwszych dniach sierpnia wojska rosyjskie mogą wejść do Lublina, a w jesieni i do Warszawy. Rosja przyczyniła się do klęski Niemiec, ona powstrzymała szarańczę. Stanowisko Rosji w stosunku do Polski jest jasne. Autor uważa że należy Polskę odbudować tak, aby była niebezpieczna dla Niemiec. Ufna w swe siły Polska powstrzyma Niemców od nowej wojny. Wspólna droga Rosji i Polski jest nakreślona. Jakież są przeszkody w nawiązaniu stosunków? Po pierwsze sprawa granic. W Rydze zgodzono się na granice, bo chodziło o obronę słabego wówczas bolszewizmu. Polska oparła się wówczas na swej sile. Obecna sytuacja jest odwrotna, Polska winna się liczyć ze swą słabością, Rosja jest działająca silna. Druga sprawa to kwestia narodowościowa. Na kresach większością są Ukraińcy i Białorusini. Oba te narody uważają religię granic na korzyść Rosji za sprawiedliwą i nieuniknioną. Kraj taki jak Polska całkowicie pozbawiony granic naturalnych musi być jednolity pod względem narodowościowym. Przyszłość Polski można budować jedynie na ścisłej współpracy z Rosją.

- Artykuł ten świadczy - zdaniem Związku Patriotów Polskich w Moskwie - o tym, że nawet Polacy, którzy dotąd całkowicie popierali rząd w Londynie, zaczynają rozumieć błędy jego polityki.

- Redaktor miesięcznika "Atlantic Monthly" Robson wskazuje na ciekawą taktykę Japończyków w czasie ostatniego spotkania w pobliżu wysp Marianskich. Ich krążowniki podsuwały się do floty amerykańskiej, a następnie szybko się wycofywały, gdy lotnictwo USA zaczynało na dobre działać. Ta taktyka oddaje najlepiej wahańia dowództwa japońskiej floty.